KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Kwietnia 1866 r. | № 93. | Lat 45. | Dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 5, w poł. c. st 10. Wysok. wody st. 3 c. 6. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 44 Zachód „ „ 7 „ 13 | Jutro, ŚŚ. Marcellina i Kleta Papieża M.

— Dziś, jako w dniu Śgo Marka, odbywają się Processje po Parafjach; początek ich sięga roku 590. Kiedy powietrze morowe nawiedziło Rzym, Śty Grzegorz Papież, Wielkim zwany, dla ubłagania BOGA, nakazał uroczystą Processję.

— Z powodu rocznicy zgonu w Bogu spoczywającego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Mikołaja Alexandrowicza, wczoraj, o godzinie 12-ej rano, odprawione zostało przez Arcy-Biskupa Joanicjusza, żałobne nabożeństwo w Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich, na którem znajdowali się jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie, oraz urzędnicy wojskowi. Poprzednio, o godzinie 11-ej, podobne nabożeństwo odprawione było w Kościele katedralnym św. Jana, na którem urzędnicy władz znajdowali się w paradnych mundurach. Takież nabożeństwa odprawione zostały w tutejszych Kościołach i domach modlitwy innych wyznań. (D. War.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 477 kop 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Stanisławowi Łempickiemu, właścicielowi dóbr Sękowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zągoty, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 416 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 8 (20) Kwietnia r. b., Ignacemu Krąkowskiemu, właścicielowi dóbr Wierzchy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wierzchy, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 565 kop: 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Józefowi Kamińskiemu, właścicielowi dóbr Skurów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zaborów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawkiego celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,661 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Adolfowi Jursz, właścicielowi dóbr Dobrosołowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Przyjma, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,406, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Michałowi Zaremba, Paulinie i Stanisławowi Laskowskim, właścicielom dóbr Brajczewo-Sierputy, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńkim, Gminie Zambrowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 962 kop: 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Emilji, Eleonorze i Engelbertowi Górskim, właścicielom dóbr Kadysz-Gineta, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim Gminie Wołłowiczówce, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 525 kop: 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Stanisławowi Lesskiemu, właścicielowi dóbr Konie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Osieczek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 850, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Franciszkowi i Kazimierzowi Bortkiewicz, właścicielom dóbr Witynie, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kubra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 333 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Tadeuszowi Dzierzbickiemu, właścicielowi dóbr Osłonki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Osięciny, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,244 kop: 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Michałowi Truszkowskiemu, właścicielowi dóbr Cymino, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kowale-Pańskie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,170 kop: 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Antoniemu Lubowieckiemu, właścicielowi dóbr Jazdowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Nieszków, wysłane zostało do Kassy Pawiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,448 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Juljanowi Kośmińskiemu, właścicielowi dóbr Trzonów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowkim, Gminie Książ Mały, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,320 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b, Władysławowi Brünken, właścicielowi dóbr Gnojna, położonch w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Radziejowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,602 kop: 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., Mikołajowi Norwerth, właścicielowi dóbr donacyjnych Nowopol, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Podawinie, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,788 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Kwietnia r. b., Teresie Sołkiewicz, właścicielce dóbr Słustowo i Mazewko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,735 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., Ludwikowi Lesińskiemu, właścicielowi dóbr Widzów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Konary, wysłane zostały do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 716 kop: 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., Józefowi Piskorskiemu, właścicielowi dóbr Lemszczyzna i Bursaki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Sławin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,179 k. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., Mikołajowi Moszczyńskiemu, właścicielowi dóbr Witowice, położonych w Gubernji Radomskiej Powiecie Sandomierskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,088 kop: 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., Dominikowi i Karolowi Malskim, właścicielom dóbr Przełaj, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Mietyczów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,487 kop: 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b, Izydorowi i Emilji Czarnomskim, właścicie-

lom dóbr Bartodzieje, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Radomsk, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,214 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Kwietnia r. b., Józefowi Kunickiemu, właścicielowi dóbr Radzików-Kornica, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Pióry-Wielkie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,886 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Kwietnia r. b., Józefowi Zielińskiemu, właścicielowi dóbr Rąbież, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Rudzienko, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*, — zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym za Kościołem Śgo Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) Kwietnia) roku bież. włącznie, wydała xiążeczek nowych 64 na które, tudzież na dawniejsze w 357 wnioskach złożono rs. 8,858 kop. 40. Na żądanie zaś 158 uczestników (prócz procentu rs. 37 kop. 55 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 8,575 kop: 15½ i umorzyła xiążeczek 35. Przeto uczestników 17,438, posiada kapitał rub. sr. 639,810 k. 48. (Dz: War:).

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości: „Program Wyścigów Konnych w Warszawie, 1866 roku.“

Dnia 4 (16) Czerwca. I. Nagroda Rządowa rs. 200 dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które nigdy nie wygrały. Waga 135, 150, 160, 165 funt: 2 wiorsty; stawka rs. 30, drugiemu koniowi rs. 50.—II. Nagroda Rządowa rs. 500 dla koni 3-letnich zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Wiorst 2 sążni 100. Waga 135 funtów. Zwycięzcy jednej gonitwy 5 funtów, 2ch i więcej 8 funt: więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 150.—III. Nagroda Rządowa rs. 600 dla koni wszystkich krajów 4½ wiorst. Waga 135, 150, 160, 165 funt: konie zrodzone za granicą 10 funt: więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs 150,—IV. Nagroda Dam dla 4-letnich i starszych koni, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 2 wiorsty. Panowie jadą w kolorach. Waga 170, 180, 185 funt. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 100.—V. Nagroda Rządowa rs. 500 dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 3 wiorsty. Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Zwycięzcy jednej gonitwy 5 funt:; dwóch i więcej 8 funtów więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 150.— VI. Nagroda Rządowa rs. 300 dla koni półkrwi, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 2 wiorsty. Waga 155, 150, 160, 165 funtów. Stawki rs. 30. Drugiemu koniowi rs. 100.

Dnia 5 (17) Czerwca. VII. Produce Nagroda Towarzystwa rs. 500 dla koni 3-letnich, urodzonych w Królestwie Polskiem i IV okręgu Stad Cesarstwa, 2 wiorsty. Waga 135 funt. Stawki rs. 30. Drugiemu koniowi rs. 100. Meldunki zamknięte d. 31 Grudnia 1864 r. Meldowane: J. U. Niemcewicza, Rzepicha, klacz gniada po ogierze A Joke i klaczy Ryczka. J. U. Niemcewicza, Piast, ogier gniady po ogierze A Joke i klaczy Kankrynówka. Hr. Wołłowicz, Dayspring, ogier skaro-gniady po ogierze Vindex i klaczy Fatme.—VIII. Nagroda Rządowa rs. 200 dla koni nietrenowanych urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 1½ wiorsty. Panowie jadą bez zrównania wagi. Stawki rs. 25. Drugiemu koniowi rs. 75.—IX. Nagroda Rządowa rs. 600 dla koni wszystkich krajów, 3 wiorsty. Waga 135, 150, 160, 165 funtów, konie zrodzone za granicą 10 funtów więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 150.—X. Nagroda Rządowa rs. 400, gonitwa sprzedaży dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 2 wiorsty. Waga 135, 150, 160 165 funtów. Zwycięzca musi być do sprzedania za rs. 600, jeżeli za rs. 500, to nosi 4 funty mniej, za 400 rs 8 funt., za 300 rs. 12 funt., za 200 rs. 16 funt., za 100 rs. 20 funt. mniej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi stawka.—XI. Nagroda Rządowa rs. 350. Gonitwa z przeszkodami dla 4letnich i starszych koni wszystkich krajów, 3 wiorsty 10 przeszkód. Waga 160, 170, 175 funtów, konie zrodzone za granicą 10 funt więcej. Stawki rs. 50 Drugiemu koniowi rs. 100.—XII. Beaten Handicap dla koni, które w Warszawie w roku 1866 biegały i nie wygrały. Zwycięzcy i konie dystansowane, wykluczone; 2 wiorsty. Każdy zwycięzca płaci rs. 10; każdy koń zapisany rs. 5. Stawki rs. 25. Drugiemu koniowi pół stawek. Waga będzie ogłoszona przed gonitwą.—XIII. Nagroda Rządowa rs. 50 pierwszemu, 30 drugiemu, 20 trzeciemu, dla koni włościańskich 1½ wiorsty.

Dnia 4 (16) Września: XIV. Nagroda Rządowa rs. 200 Hurdle-Race dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów 1½ wiorsty, cztery barjery. Panowie jadą. Waga 160, 170, 175 funtów, konie zrodzone za granicą 10 funtów więcej, jezdcy zagraniczni 8 funtów więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 100. — XV. Nagroda Rządowa rs. 600 Handicap dla koni wszystkich krajów, 3 wiorsty. Stawki rs. 50; pod przepadkiem rs. 25 lub 10, jeżeli waga będzie odmówioną po 15 Sierpnia. Wagi będą ogłoszone w gazecie „Sporn“ 1 Sierpnia. Drugiemu koniowi rs. 100. Meldować d. 6 (18) Czerwca z płacą rs. 10.—XVI. Nagroda Rządowa rs. 500 dla koni 3-letnich, zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 3 wiorsty. Waga 135 funtów. Zwycięzcy jednej gonitwy 5 funtów, dwóch 8 funtów, trzech i więcej 10 funtów więcej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 150.—XVII. Nagroda Rządowa rs. 400, gonitwa sprzedaży dla koni zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, 2 wiorsty. Waga 135, 150, 160, 165 fnntów. Zwycięzca musi być sprzedany za rs. 600, jeżeli za 500 rs. to nosi 4 funty mniej, za 400 rs. 8 fun:, za 300 rs. 12 funt:, za 200 rs. 16 funt;, za 100 rs. 20 funt:, mniej. Stawki rs 50. Drugiemu koniowi stawka.—XVIII. Nagroda Rządowa rs. 300; gonitwa z przeszkodami dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów 3 wiorsty, 10 przeszkód. Waga 160, 170, 175 funtów. Zwycięzcy jednej gonitwy z przeszkodami 5 funt., dwóch 10 funtów, trzech i więcej 15 funtów więcej; konie zrodzone w Rosji i Królestwie Polskiem 10 funtów mniej. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 100.—XIX. Nagroda Rządowa rs. 300 dla koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które w roku 1866 nie wygrały 1 nagrody, 2 wiorsty. Waga 135, 150, 160, 165 funtów. Stawki rs. 50. Drugiemu koniowi rs. 100. – XX. Nagroda Rządowa rs. 50 pierwszemu, 30 drugiemu, 20 trzeciemu, dla koni włościańskich 1½ wiorsty.— *Uwaga.* Klacze i wałachy noszą 5 funtów mniej; ci ostatni będą przypuszczonemi tylko do gonitw NN. 4, 8, 11, 12, 14, 15, 18.—Ostateczne mianowanie do gonitw Czerwcowych dnia 1 (13) Czerwca do godziny 8 w wieczór, do gonitw Wrześniowych dnia 1 (13) Września do godziny 8 w wieczór, oprócz gonitwy Nr XV, do której mianować dnia 6 (18) Czerwca o godzinie 2 z południa.—Warszawa, dnia 14 (26) Marca 1866 r.—Prezes Dyrekcji Wyścigów Konnych, *Józef Zamoyski.*—Sekretarz, *A. Tykiel.* (Dz: War:).

— *Rus. Inw.* pomiędzy innemi zamieszcza następujące telegramy otrzymane w St. Petersburgu 7-go b. m. w języku ruskim:

„Do Namiestnika w Królestwie Polskiem.

Od Jenerał-Policmajstra Trepowa.

I.

Obywatele Warszawy, wynurzają, za pomocą świetnej illuminacji, radość swą z powodu ocalenia drogich dni Jego Cesarskiej Mości.

II.

Klassa handlująca w Warszawie, pragnąc wykazać radość swą z powodu ocalenia przez Stwórcę Najjaśniejszego Pana od rąk zabójcy, ofiarowała trzydzieści tysięcy rubli na cel dobroczynny, do rozporządzenia Jego Cesarskiej Mości.

Od Biskupa Majerczaka w Warszawie.

Od Warszawskiej Szkoły Głównej.

Wasza Cesarska Mości! Warszawska Szkoła Główna, porażona głębokim smutkiem, na wiadomość o zbrodniczym zamachu na życie Waszej Cesarskiej Mości, po wzniesieniu dziękczynnych modłów do Boga za ocalenie świętych dni Twoich, spieszy złożyć u stóp Twych, Najmiłościwszy Panie, wyrażenie szczerych uczuć wierno-poddańczego przywiązania, któremi jest przejęta, a które stara się rozwijać i umacniać w sercach młodego pokolenia.

Rektor, dziekani i wykładający.

Od Warszawskiego Komendanta do Hrabiego Berga.

I.

Dnia 6 Kwietnia odprawione były we wszystkich Kościołach miejskich i pułkowych dziękczynne nabożeństwa; w katedrze celebrował Arcy-Biskup, natłok ludu był ogromny. Wczoraj w czasie przedstawienia w wielkim teatrze, na żądanie publiczności, artyści opery i chóry dwukrotnie wykonali hymn „Boże Cesarza chroń".

II.

Adres do Jego Cesarskiej Mości podpisuje się w Ruskim klubie przez Ruskie towarzystwo mieszkające w Warszawie, i następnie przesłany zostanie do JW. Hrabiego, z najpokorniejszą prośbą złożenia go Najjaśniejszemu Panu.

Z Lublina, od Jenerał-Lejtnanta Kostandy.

Dziś, przy zgromadzeniu nader licznej Lubelskiej Ruskiej publiczności i wojsk, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne za cudowne ocalenie drogocennego życia Najjaśniejszego Pana od rąk zabójcy. W Kościołach był ogromny natłok ludu podczas nabożeństwa. — Układają się adresy wierno-poddańcze od mieszkańców miast i włościan". (D. War.)

— Dziennik *St. Pet. Wied.* podaje następujące opowiadanie ze słów Komisarowa, zakomunikowane mu przez osobę, która osobiście go słyszała, według możności dosłownie:

„Sam nie wiem, ale serce moje jakoś szczególnie zabiło, kiedy zobaczyłem tego człowieka (przestępcę), który spiesznie przedzierał się przez tłum. Mimowoli go śledziłem, ale potem jednakże zapomniałem o nim, kiedy się zbliżył Najjaśniejszy Pan. Nagle widzę, że wyjął pistolet i mierzy z niego; w mgnieniu oka przedstawiło mi się, że jeżeli rzucę się na niego lub trącę jego rękę na bok, zabije kogokolwiek innego lub mnie, i mimowoli silnie trąciłem jego rękę do góry; potem nic nie pamiętam, samemu zawróciło mi się w głowie, i przyszedłszy do przytomności, widzę tylko, że mnie całuje jakiś jenerał. Zawieźli mnie do pałacu; ale byłem jakby w niepamięci i jakby zupełnie mi mowę odjęło. Dopiero za półtory godziny przyszedłem do przytomności i mogłem mówić". (D. War.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Patkul*, Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Hr: *Nostitz*, i Dymisjonowany Jenerał-Major *Bontemps*, do Petersburga; Tajny Radca *Ostrowski*, do wsi Czajek.

— Dnia jutrzejszego, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeństwo, przeniesienie zwłok i poświęcenie grobu ś. p. Adama *Wołowskiego*, Dyrektora Mennicy Warszawskiej, w mieście Kissingen zmarłego, na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza. (5,854.)

— Za spokój duszy ś. p. Stanisława *Dąbrowskiego*, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się dnia jutrzejszego w Kościele po-*Bernardyńskim*, o godz: 8 1/2 rano, żałobne Nabożeństwo, na którą, pozostała Wdowa, Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza. (6,019.)

— Jutro, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* Nabożeństwo żałobne o godz: 9tej z rana, za duszę ś. p. Jana *Michalskiego*, na które w smutku pogrążona Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (6,016.)

— Dnia wczorajszego o godz. 11 rano, w kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, odbył się uroczysty obrzęd zaślubin JW. Bolesława *Nakwaskiego*, dziedzica dóbr *Nakwasina*, syna JJ. WW. Henryka i Karoliny z Hr. *Potockich*, *Nakwaskich*, z Panną Jadwigą *Szymanowską*, córką JW. Felixa *Szymanowskiego*, Radcy Stanu, b. Dyrektora Banku Królestwa Polskiego i Marji z Hr. *Łubieńskich*, córki Hr. Piotra *Łubieńskiego*. Dostojne grono członków obu łączących się rodzin i wspólnych ich przyjaciół i znajomych, tudzież licznie zebrana w kościele publiczność, świadczyły o współczuciu ogólnem, które towarzyszyło Państwu Młodym do ołtarza. Prowadzili młodą parę do kobierca,: brat Panny Młodej P. Teodor *Szymanowski* i Hr. *Małachowski* z Końskich; siostra rodzona Panny Młodej, Panna Marja *Szymanowska*, i cioteczna, Hr. Helena *Łubieńska*; od ołtarza zaś odprowadzali: oboje Dostojni Rodzice Panny Młodej, stryj Pana Młodego, JW. Anatol *Nakwaski*, i JW. Baronowa z *Nakwaskich Rastawiecka*. Aktu ślubnego dopełnił JW. Rektor Akademji Duchownej, X. Henryk *Kossowski*, Kanonik Sejneński, który wymownem słowem przemawiając do Nowożeńców, wezwał przy końcu wszystkich obecnych, aby swe błogosławieństwo i modły połączyli z błogosławieństwem i modłami Kościoła, które on, jako kapłan, w imie jego, młodej parze udzielił i za pomyślność jej wznosił do Boga. Jednogłośne „Amen" z ust wszystkich, było odpowiedzią serdeczną na to uroczyste wezwanie. Po dokonanym świętym obrzędzie, nowo-zaślubieni złożyli naprzód hołd uszanowania najstarszemu z rodziny Hr. *Łubieńskich*, JW. Tomaszowi Hr. *Łubieńskiemu* poczem całe towarzystwo weselne podejmowane było gościnnie przez Dostojnych Rodziców młodej pary, która dziś rano miała opuścić *Warszawę*, udając się do dóbr swych na wsi.

— W dniu wczorajszym, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, w Kaplicy Literackiej, przy stosownej i budującej nauce religijnej, oraz artystycznem odśpiewaniu przez Członków Instytutu Muzycznego, *Veni Creator*, poblogosławionym został przez JX. *Brzeskiego*, Professora miejscowego Seminarjum, związek małżeński, pomiędzy Wnym Xawerym *Hendiger*, Urzędnikiem Komissji Rządowej Ośw: Publ:, a Wną Pauliną *Noakowską*, Córką Dyrektora Drukarni Rządowej przy tejże Komissji, zawarty.— Od Ołtarza prowadził Pannę Młodą, JW. Leon *Dembowski*, Członek Rady Stanu Królestwa; zaś Pana Młodego, JW. *Bogdańska*. Następnie liczne grono Rodziny i Przyjaciół, zebrało

się w mieszkaniu Rodziców Panny Młodej, gdzie podejmowane ze zwykłą gościnnością, przedłużyło ochoczą zabawę do rannej pory. — Każdy składając najszczersze życzenia Młodej i nadobnej Parze, uniósł z sobą na długo miłe wspomnienia, chwil przepędzonych.

— Wczoraj, przed Wielkim Ołtarzem Kościoła Archi-Katedralnego, zawartem zostało małżeństwo pomiędzy Panem Franciszkiem *Ciąglińskim*, Mecenasem, i Panną Antoniną *Próchnik*, córką tutejszego Obywatela. Błogosławił JX. *Brzeski*, Prof: Seminarjum.

— Dziś przez Artystów sceny Warszawskiej wręczony został Panu Antoniemu *Tarnowskiemu*, dla uczczenia zasług i talentu, którym zdobił naszą scenę przez lat 27, misternej roboty pierścień i nader ozdobne album, mieszczące w sobie fotografje wszystkich Artystów. Na wstępie albumu umieszczone jest popiersie P. *Tarnowskiego*, okolone wieńcem i następujący wiersz ułożony przez F.

Dla sceny, zdrowie poniosłeś w ofierze,
Dla sztuki, żyłeś przez lat szereg długi,
Publiczność brawem darzyła cię szczerze,
Myśmy cenili Twą pracę, zasługi.
Dzisiaj Inwalid.—Tyś od sceny zdala,
Lecz pamięć sztuki Twe imie przekaże,
Gdy los Ci dłużej służyć nie pozwala,
Cześć talentowi—śle Ci ona w darze.
Słowa te jednym brzmią oklaskiem Tobie,
Chociaż ofiary oklask nie opłaci,
Scena podziękę niesie Ci w żałobie,
My szczerą przyjaźń kolegów i braci.

Robota introligatorska albumu prześlicznie wykończona, jest dziełem P. Józefa *Malickiego*, przy ulicy Długiej Nr 489, zaś układ fotografji i ozdobny napis, P. Juljana *Stankiewicza* fotografa, przy ulicy Senatorskiej Nr 476. Pierścień złoty wykończony przez P. Bernarda *Puchalskiego* Jubilera, przy ulicy Freta Nr 248/9, ozdobiony jest cyfrą: Lat XXVII, brylantami wysadzaną, w wieńcu także brylantowym z dębowych liści, a wewnątrz mieści się napis: Antoniemu *Tarnowskiemu* koledzy i współpracownicy.

— Wczoraj w Szkole Głównej Dr fil. *Barcikowski* z Krakowa, ubiegając się o katedrę literatury Polskiej, bronił rozprawy swej *pro venia legendi*, napisanej o życiu i pismach Mikołaja *Reja*. Opponentami: byli Prof. *Lewestam* i *Przyborowski*.

— *Czternasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, d. 29 b. m., o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej.

— Przedmiotem odczytu V-go, Doktora *Dobrzyckiego* będzie: oddychanie; klatka piersiowa; anatomja dróg oddechowych; krtań; powstawanie głosu; Mechanizm oddychania; oddychanie pod względem chemicznym; oddychanie skórne; budowa i czynność nerek; ciepło zwierzęce.—Przyczem okazane będą preparata sztuczne, odnoszące się do tych przedmiotów. — Odczyt ten odbędzie się we Czwartek 26go, o godz: 7½ wieczorem w Resursie Obywatelskiej. Następne zaś odczyty rozpoczynać się będą o godz: 6ej wieczorem w Czwartki w tejże Resursie.

— Dziś P. Józef *Szujski* wyjechał do Krakowa.

— Nowy wiersz *Deotymy*, pod tyt: „Porwany wichrem“, o którym wspominały już pisma publiczne, ma być niebawem ogłoszony w jednym z następnych zeszytów „Kółka Domowego“. Pismo to, przed pięcią laty, wierszem właśnie tejże poetki, noszącym ten sam tytuł co pismo, rozpoczęło istnienie swoje, i w tym przeciągu czasu nietylko nie straciło na pierwotnej świeżości i żywotności swej treści, lecz owszem dążąc wytrwale do zamierzonych celów: moralnego pożytku i literackiego zajęcia czytających, zjednywa sobie coraz nowych współpracowników, których same imiona są już rękojmią wartości utworów, któremi je zasilają. I tak, w ośmiu zeszytach, wyszłych w roku bieżącym, oprócz belletrycznych artykułów lżejszej treści, widzieliśmy nader zajmujące artykuły historyczne, jak np. „Korrespondencja Michała *Mniszcha*, Marszałka W. K.“, przez *Koronowicza*; „Losy Fortuny Radziwiłłowskiej“, przez Mikołaja *Malinowskiego*; „Horoswita“, przez Lucjana *Siemieńskiego*; „Krakowskie podania, legendy i nabożeństwa, p. Józefa *Łepkowskiego*“ i t. p. Obecnie zaś przez pięć ostatnich zeszytów, ciągnie się niedokończone w nich jeszcze, a pełne dramatycznego interesu historyczne opowiadanie: „Przygody Xięcia Marcina *Lubomirskiego*“, przez Władysława *Chomętowskiego*. Autor, który niedawno jeszcze zbogacił historyczną literaturę naszą poważną monografją Xięcia *Zbaraskiego*, z nieznanych dotąd źródeł czerpaną, rozwija w tym swoim nowym utworze, również na prawdzie historycznej i na autentycznych faktach osnutym, drugą stronę swego talentu, znaną już także przedtem z opowieści o Władysławie Białym, obrazując malowniczo wypadki i sceny, które jego bohater przebywa. A bohater ten przedstawia nam nader ciekawą postać, w rodzaju *Lowelasa* lub *Don Żuana*, mogącą uchodzić za typ, z jednej strony rodzinnych i rodowych cnót i zalet, z drugiej zaś namiętnych i awanturniczych porywów i wpływów przeszłego stulecia, które tak zgubnie pod religijnym i moralnym względem na ówczesną społeczność naszą działały. Niedokończony jeszcze ciąg tego opowiadania, nie dozwala nam podać w skróceniu jego treści; polecamy je tylko uwadze czytelników, którzy nam pewnie wdzięczni za to będą.

— W początku przyszłego miesiąca, opuszcza prassę dziełko, p. n. „Prawidła czytania i wymawiania po francuzku,“ przez Juljana *Milkowskiego*, b. Nauczyciela języka i literatury francuzkiej w szkołach Cesarsko-Rossyjskich.— Tenże autor przełożył mało komu znany, a piękny wiersz Wiktora *Hugo*, p. t. „Uchylone drzwi poddasza“ (Un grenier ouvert au hasard), i ten wkrótce ukaże się w jednem z pism illustrowanych.

— Pismo „Bazar“, od niejakiego czasu, daje klisze mód, w kraju wykonywane. Toż pismo kończy powieść J. K. *Turskiego* p. t. „Ocalona“, która bardzo zajmuje czytelniczki tegoż pisma.

Szanowny Panie Gawle!

Gapin. Pierwsza kwadra.

Wielce zdziwiłem się, jak to sam przewidziałeś, odebrawszy list z Xiężyca, w którym dałeś mi potężnego *nosa*, co dowodzi, że nauka *Rinoplastyki* prosperuje na waszym planecie. Nie gniewam ja się wcale o wszelkie prawdy, któreś w szlachetnem oburzeniu wypowiedział o naszej bryłce błota, i lubo jak ty,

jestem przywiązanym do mojego rodzinnego miasta, przecież zawsze pamiętam na to, że: *Amicus Plato sed magia amica veritas*. Pozwól jednak Panie Gawle, że choć czuję się arcy-maluczkim w obec waszych wzniosłych cnót, ośmielę się uczynić ci jeden zarzut. Nienapisałem ja jakoby Xiężyc śmiał się *szyderczo* z Bonusia, broń BOŻE, tego wyrażenia tam nie było ale, że się śmiał, na to mogę ci przysiądz! Być może, że to był tylko uśmiech z płonnych marzeń (jak się sam wyraziłeś), które kołysały Bonusiem, przysięgającym to, czego nie był w stanie dotrzymać...; bo jeżeli Xiężyc widzi wszystko co się dzieje na naszej ziemi, musiałby mieć bardzo krótki wzrok, gdyby nie dostrzegł, że Bonuś w swojej młodości był wielkim pędziwiatrem! Niesłusznie też posądzasz mnie o jakieś paradyzowe lekceważenie płci pięknej i miłości małżeńskiej; zawsze jestem z wysokim szacunkiem dla tej drugiej połowy rodzaju ludzkiego, z której *nie mogę* zapomnieć, że także mam *nieodstępną* towarzyszkę na tym padole płaczu i zgrzytania zębów!... A nakoniec nie sądź z kilku słów pobieżnie napisanych o braku głębokiego mego uczucia dla tej płci czarownej, bo jeżeli kiedy z niechcenia zawadzę o jaką ich słabostkę, to gdzież ich nie ma? i mów co chcesz, Xiężyc także nie jest od takowych wolny, bo niedarmo widzimy go często dwurożnym. Daruj mi Panie Gawle to złośliwie ziemskie przypuszczenie, ale my nieżyjąc w patryarchalnych cnotach, jak wy, musimy często o wszystkiem powątpiewać... Może rzucisz kamieniem na mnie za to bluźnierstwo, zmiłuj się nie rób tego; kamień spadły z takiej wysokości zabije niezawodnie! a szkodaby mnie było..., bo chociaż po mojej śmierci nie nastąpiłby potop, jak to powiedziała Pani *Pompadour*, toć przecie moja biedna połowica byłaby *pogrążona w nieutulonym żalu!* Serdecznie zazdroszczę ci Panie Gawle twojej rezydencji na Xiężycu, siedzicie tam sobie po uszy w cnotach i z litością spoglądacie na nas pędzących cwałem za postępem, który BÓG wie gdzie nas wreszcie zaprowadzi. Ale niedosyć jest widzieć, zdałoby się także, abyście słyszeli nasze rozumowania; radzę ci więc Panie Gawle, każ zrobić sobie tubę, przez którą mógłbyś słyszeć co mówią na naszym planecie, ale ostrożnie i we właściwym czasie przykładaj ją do ucha, żebyś nie trafił na jaki koncert. A teraz wybacz, że na wstępie naszej znajomości zaraz cię utrudzam prośbą. Ty masz lunetę, przez którą czytasz nasze korrekty, ale nam niechce się podjąć *nawet* P. *Pik* Optyk urządzenia takiej, którą moglibyśmy zajrzeć na Xiężyc. Otóż ułóżmy się. Niepodobna, aby u was nie wychodziły pisma perjodyczne; wystaw więc sobie jakiby to był specjał dla Warszawian, nowinki z Xiężyca! Dla tego też proponuję ci, abyś łapał co wieczór pierwszego lepszego aerolitę, i jeżeli pozwalają wam na to prawa własności literackiej, obwinął, go w exemplarz jakiego pisemka brukowego i zrzucił na podwórze *Kurjera Warszawskiego*, tylko się nie omyl, *Warszawskiego* przy ulicy Wierzbowej.—Twój najniższy sługa, *Wawrzyniec K...*

— Wiadomo jest, że wiosenna tegoroczna moda kapeluszy damskich, skłania się ku rozmiarom liliputkim, ale też nikt nie jest tyle zacofany w ocenianiu wartości szczegółów damskiej toalety, ile Panowie mężowie. Dowodem tego małżonek, który płacąc rachunek swej żony, śmiał z westchnieniem zawołać: „Taki mały kapelusz, a taki duży rachunek!“ Prawda, że gdyby pojedyncze ruble, któremi się za kapelusze płaci, pozszywać razem, to wystarczyłoby nieraz tej oryginalnej materji na dwa kapelusze; ale też nie należy zapominać, że oprócz materjału, talent modniarki także coś wart! i że słusznie do dzisiejszych kapeluszy zastosowaćby można sens moralny jednej z bajeczek *Krasickiego*: „Dukat choć mały, wart jest trzy talary.“ Jeden z humorystycznych poetów naszych, Michał *Kątkowski*, śledząc od czego może pochodzić nazwa *białogłowy*, powiada: „Jeśli od kapeluszów — czemu nie *pstrokate?*“

— W ogrodzie starej *Warszawskiej* firmy *Ullrich* i *Syn*, przy ulicy *Ceglanej*, widzieć można w tej chwili *pole* kwitnących hyacyntów. Kilka tysięcy tych wdzięcznych kwiatów w pełnym rozkwicie stanowi różnobarwny kobierzec, z którym żaden wyrób *gobelinów* mierzyć się nie zdoła. Łatwo sobie wyobrazić jaka woń balsamiczna z tej massy kwiatów, za każdym powiewem wiatru, na całą przestrzeń ogrodu się rozchodzi.

— Onegdaj, skoszono już trawniki na placu *Zielonym* istniejące. Dowodzi to, że w *Warszawie* sianokosy wcześnie się rozpoczynają.

— Osoby, które nie chciały używać wieprzowiny na pokarm z obawy trychin, mogą uspokoić się, gdyż ta choroba wcale u nas nie objawiała się, a trzoda chlewna nasza, jako nie uległa żadnym chorobom, wyprowadzana jest znacznemi partjami do Niemiec. Codziennie niemal przybywają do nas handlarze z Prus i wielkie robią zakupy.

— Fabryka machin braci *Scholtze*, dawniej *Troetzer* i *Scholtze*, ma być rozszerzoną przez urządzenie odlewni z dwoma piecami kupolowemi, przyczem zatrudniać będzie około 40 robotników i będzie w stanie dostarczyć rocznie około 40 tysięcy centnarów odlewu.

— Wczoraj, widzieliśmy mnóstwo osób zatrzymujących się przed oknem składu cygar w domu Wgo *Neumark*, przy ulicy Rymarskiej, w którym siedzi *murzyn* z cygarem w ustach i z powagą spoglądając na ciekawych, puszcza kłęby dymu.

— Wczoraj wyjechał za granicę Pan J. G. *Arnhold*, właściciel składu materjałów piśmiennych, rysunkowych i przedmiotów galanteryjnych.

— Miejsce fagocisty w orkiestrze Teatrów Warszawskich, zajął P. *Heinrych*, Artysta ze Lwowa.

— Wczoraj zaczęto rozbierać wieżę Straży Ogniowej na b. Ratuszu. Czatownia tejże straży od wczoraj na gmachu Teatralnym pomieszczoną została.

— P. Władysław *Rozwadowski* wydał we Lwowie broszurę p. t. „Uwagi nad hodowlą bydła w Galicji.

— W Erfurcie 41 ogrodników zajmuje się wyłącznie produkcją nasion kwiatowych, a przeszło 47 nasion jarzynnych. Samego nasienia lewkonji, wyprzedają też rocznie za 60,000 talarów. Przestrzeń pola, zajęta pod produkcję nasion kwiatowych, wynosi ogółem 130 morgów, a pod produkcję nasion jarzynnych, 120 morgów, pod szklarniami jest zajętych 5 morgów. (G. R.)

— W Australji, w mieście Melbourne, wychodzi pismo illustrowane z drzeworytami w języku angielskim, p. n. „Australian News.“

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 21 Kwietnia*—W Londynie szerzy się pogłoska, że Królowa wkrótce uda się na dni kilka w odwiedziny do Niemiec, oraz że później Xiężna Następczyni Pruska zjedzie do Anglji i zabawi tu czas jakiś. Podróże te nie mają żadnego politycznego celu.—Izba Niższa zajmowała się dziś bilem reformy. Adwokat Jeneralny Szkocki i P. Coleridge, zabierali głos na korzyść bilu reformy, przeciw bilowi zaś przemawiali PP. Northcote i Horsman. Pan Bright proponuje odrzucenie rozpraw. P. Gladstone spodziewa się, iż Izba porozumie się aby zakończyć rozprawy w Poniedziałek lub Wtorek i odwołuje się w tej mierze do P. Disraeli. Disraeli odpowiada, że trudno oznaczyć termin rozpraw, ale spodziewa się, iż takowe ukończone zostaną przed upływem przyszłego tygodnia. Rozprawy odroczono do Poniedziałku.— W czasie ostatniej wojny Włoskiej i Amerykańskiej, używano z powodzeniem balonów, do śledzenia ruchów nieprzyjaciela; mianowicie pod Richmond, obie armie walczące wyprawiały na *rekonesans* wzajemnych pozycji balony. Teraz też w armji Angielskiej chcą te balonowe obserwacje wprowadzić, i w tym celu wyznaczono komitet, pod przewodnictwem Xiążąt Southerland i Argyle. (Ind. Belge).

FRANCJA. *Paryż, 21 Kwietnia.* — Ciało Prawodawcze na wczorajszem posiedzeniu, przyjęło 203 głosami przeciw 28 projekt do prawa o marynarce handlowej.—Otrzymano tu przez Nowy-York szczegóły, o zwycięztwie wojsk Cesarsko-Mexykańskich w Urupan. Walka ta była jedną z najkrwawszych jakie miały miejsce w Mexyku i trwała 20 godzin. Juariści mieli 450 poległych, a w tej liczbie 47 oficerów, mnóstwo ranionych, i postradali cały materjał wojenny. Jeneral Cesarski Mendez również drogo opłacił zwycięztwo i cofnął się do Morelie, dla oczekiwania tam na posiłki. Cokolwiekbądź, powodzenie to wywarło znaczny wpływ moralny i uspokoiło ludność Michoacanu, która drżała przed bandami Juaristowskiemi. Taż sama korrespondencja donosi, że Szef bataljonu Carrère pobił po raz trzeci bandę Bujano, przy czem sam jej śmiały i czynny dowódzca zginął. Nazajutrz brat jego poddał się z resztkami bandy. — Krąży wieść, że w Hiszpanji znowu się zaczyna agitacja, i że pomiędzy Jenerałem Prim, Jenerałem Espartero i Olozagą nastąpiło porozumienie. Porozumienie to właśnie wywołało podróż do Francji jednego z przywódzców progresistowskich. Krąży również wieść, jakkolwiek potrzebująca potwierdzenia, że Jenerał Prim wyjechał z Paryża do Katalonji.—Wieść o niebezpiecznym stanie zdrowia Kontradmirała La Roncière le Noury, nie potwierdza się. Był on nieco słaby ale ma się lepiej. Senat zaniechał wdawania się w rozprawy co do tolerowania przez Rząd dzienników krytykujących narady Senatu. (Ind. Belge).

GRECJA.—Listy z Aten zawiadamiają, że wybory municypalne odbywające się 13go b. m. i przez dwa dni następne były dość hałaśliwe. W niektórych miejscach przyszło nawet do strzałów karabinowych i zaburzenia porządku. Zapewniają jednak, że wszelkie walki miały głównie charakter miejscowych zawiści a nie polityczny. — Z wysp Jońskich donoszą o panującym tam głodzie, gdyż żniwa jesienne wypadły nader niepomyślnie. Na nieszczęście daje się czuć także brak pieniędzy, tak, iż nie podobna zaradzić nędzy przez kupno zboża za granicą. Z tego powodu między ludnością wiejską panuje wielkie niezadowolenie (I. B.)

AMERYKA. *Nowy York, 7 Kwietnia.* — Rezultat głosowania w Senacie nad bilem o prawie cywilnem, wywołał wielkie zadowolenie pomiędzy obecnymi słuchaczami, a szczególniej murzynami, tak, iż trudno było spokojność przywrócić. Rozprawy były nader żywe, a jeden z Senatorów oświadczył, że przyjęcie tego bilu pociągnie za sobą wojnę.—Krążą tu pogłoski, że Doran Killian wyruszył z Nowego-Yorku z oddziałem fenijanów dla opanowania wyspy Campo-Bello w zatoce Fundy (pomiędzy Nowym Brunświkiem i Maine).—Przybycie Stephensa z Paryża zapowiedziane jest w okólniku Mahony'ego. (N. P. Z.)

Nowy-York, 12 Kwietnia. — Pierwszy Sędzia stanu Wirginji oświadczył stanowczo, że proklamacja pokojowa Prezydenta Johnson nie pociąga za sobą przywrócenia aktu *habeas corpus*. Departament wojny zawezwał biura opieki nad wyswobodzonemi niewolnikami, iżby zawiadomiły mieszkańców Południa, że proklamacja pomieniona nie znosi zarządu militarnego.—Z Mexyku donoszą, że obóz Cortinasa pod San-Fernando istotnie został rozwiązany, i że Cesarskie wojska zajęły Monterey, Loreto i Piedras-Negras.—Z Panama piszą, pod datą 1go Kwietnia: Hiszpanie zabrali, w pobliżu Chiloe, statek transportowy Chilijski z 250 ludźmi. Fregaty Hiszpańskie *Numancia* i *Blanca* blokowały flotę sprzymierzoną w odnodze morskiej wyspy Chiloe. Sprzymierzeni zatopili jeden statek i przeciągnęli łańcuchy w kanale, dla wzbronienia Hiszpanom przystępu. (Nordd. Allg. Ztg.)

AZJA.—Poczta Indyjska przywozi z Bombay wiadomości datowane 28go Marca. Pułkownik Pelly, Rezydent Angielski w zatoce Perskiej, przybył do Bombay z Maskatu. Ponieważ Rząd Angielski wzbrania się uznać nowego Imana, przeto wszyscy poddani Angielscy opuścili port Maskatu.—Kabul znajduje się w ręku pretendenta.—Z doniesień powyższych okazuje się, że Anglja nie pomija sposobności, aby wywołać w Maskacie zawikłania, które zdają się potrzebnemi do jej planów.—Z Teheranu donoszą, że Szach Perski zamierza udać się do Astrachanu, dla obejrzenia na brzegach Meshedesser okrętów flotylli Ruskiej i odbycia z nią krótkiej przejażdżki. (In. B.)

JAPONJA.—Podług korrespondencji prywatnych z Yokohama, datowanych 25go Lutego, Rząd Japoński postanowił kazać przetopić monetę krajową podług systematu monetarnego Francuzkiego i w tym celu założyć mennicę w Yeddo.—Również uchwalono urządzenie pewnej liczby latarni morskich przy brzegach Japonji. Postanowienie to powzięto na żądanie handlu zagranicznego, a okręty kupieckie będą za to uiszczały pewną opłatę. (Nordd. Allg. Ztg.)

— Rozmaitości. — Zapytaj człowieka o zdanie a poznasz charakter jego. Tak sądził Henryk IVty, a chociaż znał usposobienie swych najbliższych ministrów, jednakże pragnąc dotykalnie się przekonać o słuszności swojego w tej mierze sądu, kazał przywołać przedewszystkiem Kanclerza *Sillery*. „Mości

Kanclerzu," rzekł spoglądając na sufit komnaty, w której się znajdowali, „sufit ten w lada chwilę runie."— „Mniemam, Najjaśniejszy Panie", odparł *Sillery*, „że wartoby się bliżej o niebezpieczeństwie przekonać; może rysy sufitu tylko pozorne, o ile zaś pochodzą z nadwerężenia sklepień, jedynie budowniczowie o tem wyrzec mogą." Wchodzi następnie *Villeroy*, i na zrobioną sobie w podobnymże sposobie uwagę przez Króla, odpowiada skwapliwie: „Tak jest Najjaśniejszy Panie, ten sufit w lada chwilę runie." Przywołany w końcu Prezydent *Jeannin* obejrzawszy z uwagą sklepienie, rzekł spokojnie: „Zdaniem mojem, nie upatruję nic takiego w tym suficie, coby mogło grozić upadkiem, i przekonany jestem, że on nas obu przetrzyma." Gdy się oddalili, Król rzekł do obecnego tej scenie Ambassadora Hiszpańskiego: „Jak się przekonać teraz mogłeś Panie Ambassadorze, *Sillery* jest wachający się i niema pewnego zdania; *Villeroy* potakuje każdemu zdaniu mojemu, a tylko jeden *Prezydent* mówi prawdę, i to nawet niegrzecznie, przypominając mi, że ja się prędzej z ziemią zobaczę, niż ten sufit z posadzką."

— Od czasu pojawienia się dziełka Pana *James, o Kosmetykach, używanych w Rzymie, i o nowożytnych kosmetykach Paryżanek*, Fryzjerowie Paryzcy czeszący mądre głowy, popisują się z wiadomościami archeologicznemi, odnoszącemi się do tej ważnej *kwestji*.

Szarada.

Na *pierwszej drugiej* zyski wielkie są oparte,
Trzecie policzysz między *drugie trzecie czwarte*,
Czwarte trzecie napisy na marmurach drogich
Jakoby cnót świadectwo i przymiotów mnogich,
Ubrane nieraz w dumne a kłamane słowa
Chętnie próżność potomnym przekazać gotowa!
Lecz częściej bard przy dźwięku skromnej *drugiej czwartej*
Wyśpiewa hołd należny na prawdzie oparty.
A *wszystkie* jak to dobrze, zapewne już wiecie
Albo żyją samotnie, albo błyszczą w świecie...
(Zeszła Szarada: *Sakłak*).

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 15, wyszedł z druku i zawiera: List trzeci do pewnego półmędrka. Konferencja trzecia O. Felixa, (dok:). Monografja zakonów (d.c.) Kronika. Bibljografja.

— **Przegląd Tygodniowy**, Nr 11, wyszedł z druku i zawiera: Podwyższenie komornego. Kronika krajowa, (Korrespondencja z Radomia). Niezależność kobiety. Przeklęte sonety, 1, 2, przez X; Projekta do pomnika dla Jana Kochanowskiego. Zoologja, przez Popławskiego, (przegląd). Clappison, (wspomnienie bjograficzne). Wystawa bydła w Poissy. Kronika zagraniczna, (Alchemiści w drugiej połowie XIXgo wieku). Żarty.

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, Nr 30sty, wyszedł z druku i zawiera: Róża Alpejska (poezja), p. S. Z. Gospodarność, (dokończenie), p. Al: Ilnicką. Intryga, powieść p. Jana Zacharjasiawicza. Tower na Europejskim targu. Paryzkie nowiny. Dodatek.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg kurjerski (kl: I i II), wychodzi z Warszawy o godzinie 11ej rano; staje w Wilnie o godz: 10ej m. 10 wieczór; staje w Dynaburgu o godz: 3 m. 41 rano; z Petersburga o g. 7 wieczór.— Z Landwerowa wychodzi o g. 7 m. 7 rano i staje w Wierzbołowie o g. 10 m. 20 rano; z Dynaburga o g. 5 rano; staje w Rydze o g. 11 m. 2 rano.

B) Z Petersburga pociąg kurjerski (kl: I i II), wychodzi o g. 11 rano; staje w Dynaburgu o g. 1 m. 49 w nocy; w Wilnie o g. 6 m. 19 rano; w Warszawie o g. 5 m. 20 wieczorem.— Z Rygi wychodzi o g. 5 wieczór; staje w Dynaburgu o g. 10 m. 55 w wieczór.— Z Wierzbołowa o g. 6 wieczór i staje w Landwerowie o g. 10 m. 33 w wieczór.

C) Pociąg osobowy, (kl: I, II i III), wychodzi z Warszawy o godz: 11 w wieczór; staje w Wilnie o g. 1 m. 30 po poł:; w Dynaburgu o g. 7 m. 36 w wieczór; w Petersburgu o g. 12 m. 10 w poł:. — Z Landwerowa wychodzi o g. 12 m. 59 w poł:; staje w Wierzbołowie o g. 7 m. 35 w wieczór.— Z Dynaburga wychodzi o g. 8 m. 33 rano; staje w Rydze o g. 5 m. 6 w wieczór.

D) Pociąg osobowy (kl: I, II i III), wychodzi z Petersburga o g. 5 wieczorem; staje w Dynaburgu o g. 8 m. 33 rano; w Wilnie o g. 1 m. 47 po poł:; w Warszawie o g. 4 m. 10 rano.— Z Rygi wychodzi o g. 10 m. 40 rano; staje w Dynaburgu o g. 6 m. 43 wieczorem.— Z Wierzbołowa wychodzi o g. 8 m. 45 rano; staje w Landwerowie o g. 1 m. 46 po południu.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

Ostatnie Wiadomości.

„Frankf: Post: Ztg“ z 23go b. m., zamieszcza następny telegram z Wiednia: Ważne wiadomości z Włoch spowodowały 21go b. m. długą naradę wojenną. Feldmarszałek Arcy-Xiążę Albrecht wyjeżdża dziś do Werony.—Również wojownicze wieści głosi „N. Pr: Ztg“, a mianowicie, że pod Bolonją gromadzi się wojsko; że Garibaldi opuścił Kaprerę; że Austrja uruchomia swą armję Włoską, i że dowództwo jej ma objąć Arcy-Xiążę Albrecht.—Z Wiednia znowu donoszą, pod datą 23, że rozpisano tam dostawy dla armji i czynione są uzbrojenia dla armji południowej.— Krążyła tam też wieść o wkroczeniu ochotników Włoskich do Wenecji, ale wieści te nie są pewne.—Również mylną była wiadomość o przyjęciu Hr: Arese przez Cesarza Austrjackiego i Hr: Mensdorffa. — Austrja ma przesłać Prussom usprawiedliwienie, potępiające obejście się jej władz w Pradze z Hr: Waldersee. (Nord:-Allg:-Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 24 Kwietnia. Ogłoszona dziś osnowa depeszy Pruskiej z 21 b. m. potwierdza w zupełności podany już jej rozbiór.— Podług „Kr: Ztg.“ obustronne rozbrojenie i usunięcie grożącego niebezpieczeństwa wojny, jest niewątpliwe.

Monachium, 24 Kwiet:. Podług „Bayer: Ztg“, Augsburgska konferencja ministerjalna postanowiła Pruską propozycję reformy, wziąść za punkt wyjścia w reformie związku.

Wiedeń, 24 Kwietnia. „Oester: Ztg“ zaprzecza pogłosce o wkroczeniu ochotników Włoskich do Wenecji, oraz o starciu między wojskami włoskiem i austrjackiem.

Paryż, 24 Kwiet:. Konferencja Naddunajska ma wkrótce znowu rozpocząć swe posiedzenia.

Bukarest. 24 Kwiet:. Codzień obawiają się tu wybuchu zaburzeń.

Przyjechali do Warszawy:

Bardziński Florjan Ob: z Łęczycy nr 1725; Górski Konst: Ob: z Rogowa nr 1401; Garczyński Walenty Ob: z Kutna nr 414; Krasnodębski Alex: Ob: z Piotrkowa nr 1725; Sędzimir Jan Ob: z Przeradowa nr 625; Tokarski Paweł Ob: z Piotrkowa nr 1725; Zakrzewski Teodor Ob: z Kalisza nr 585.

Wyjechali: Boski Juljan Ob: do Bobrowisk; Bujno Stan: Ob: do Broszkowa; Chełmicki Antoni Ob: do Lublina; Grabowski Józef Hr: do Lublina; Mycielski Stan: Hr: do Lubartowa; Łuszczewski Jan Ob: do Pęcic; Polletyło Leopold Hr: do Wojsławic; Stadnicki Michał Hr: do Swietna.

Przyjechali z Zagranicy: Goldberg Juljan Kapitalista z Berlina nr 2423; Kohn Tobiasz Kupiec z Lipska nr 1809; Szmit Fran: Jeometra z Pragi Czeskiej nr 1556.

Wyjechali Zagranicę: Berdan Felix Profesor do Krakowa; Czarnecki Leon Patron do Poznania; Lengier Tomasz Technik do Krakowa.

TEATR WIELKI.

Dziś, *La Traviata.* (Panna *D'Alberti* przedstawi główną rolę). (Abonament zawieszony).— Jutro, *Korsarz.* (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Miód Kasztelański.— Sto za sto.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. $22\frac{1}{2}$ do rs. 7 k. $72\frac{1}{2}$; żyta od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 40; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. — k. — do rs. 2 k. —.

Okowity próby 10, płacono dnia 23go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 25 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 66, dają rs. 82 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 66 k. —, dają rs. 65 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 50; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 50, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 74 k. —, dają rs. 73 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 25. Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 150 k. 50; za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 49 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 95 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 25, dają rs. 93 kop. —.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 68.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. $36\frac{2}{3}$; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. $61\frac{1}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.